N^er 190. ROK 1838. SRODA 22 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Zacharyasza Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Cihomił.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27 " 4" 124	† 9°, 2	3 " 72	ZPn Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
21 2	3, 402	+ 18, 6	4, 61	Wschodni słaby	„	
10	2, 326	† 12, 5	4 75	Żaden	„	

Część Urzędowa.

Nro 5936.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 3570 r. b. zapadłéj, podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 30 sierpnia r. b. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Spr. Wewnętrznych i Policyi publiczna licytacya in minus wypuszczenia w przedsiebiorstwo reparacyi kościoła parafialnego w wsi Płazie, niemniéj uporządkowania tamże inwentarza kościelnego, a to wedle kosztorysów przez Senat Rządzący zatwierdzonych, w summie złp. 2,606 gr. 19, z pomocą dni pieszych 400 i ciągłych 91 przez parafian dostarczyć się winnych. Każdy przeto z pretendentów zaopatrzony vadium w ilości złp. 260 w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym znajdować się zechce, gdzie w godzinach urzędowych tak o szczegółach reparacyi kosztorysami wykazanych, tudzież o warunkach licytacyi bliższą będzie mógł powziąść wiadomość, z których główniejszemi są wykonanie reparacyi jako pomniejszych w dniach 40 i odebranie należytości ztąd przypadającéj z funduszu składek parafialnych wedle repartycyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj.

Kraków d. 15 sierpnia 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. Scipio.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 2330/2331.

OBWIESZCZENIE.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym w massie Sebastyana Drelinkiewicza w roku 1799 zmarłego, znajduje się kwota trzysta cztery złp.,

Trybunał przeto wzywa interessowanych, prawo do spadku mieć mogących; aby w terminie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, do Trybunału z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym razie po upływie bez skutku powyższego terminu massa jako bezdziedziczna na skarb Wolnego Miasta Krakowa przyznaną zostanie.

W Krakowie dnia 7 sierpnia 1838 r.

Sędzia Prezydujący
Dudrewicz.

(2r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 20 i 21 Sierpnia 1838 roku		1.		2.		3.		4	
		Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec	Pszenicy..	28	—	26	15	23	—	19	—
—	Żyta...	14	10	14	—	13	24	12	15
—	Jęczmien:	10	20	9	15	7	—	6	20
—	Owsa.......	6	10	5	—	4	15	4	—
—	Grochu.....	20	—	18	—	17	—	14	—
—	Jagieł.......	33	—	32	—	—	—	—	—
—	Rzepaku..	—	—	24	—	23	—	22	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu d. 3 *Sierpnia* 1838.

Krowa tłusta ważące funt. 264, sprzedana za złp. 90, funt. 211 złp. 54. Cielę ważące funt. 52 złp. 22. Wieprz średni karmy funt. 250 złp. 81, chudy funt. 119 złp. 22.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 830 ciągnieniu dnia 22 Sierpnia 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

87. — 78. — 11. — 59. — 54.

Przyszłe ciągnienie 831 przypada dnia 29 Sierpnia 1838 r.

Cześć Polityczna.

W tych dniach opuściło prassę drukarską dziełko pod tytułem: **Śpiewnik Kościelny** czyli *Pieśni nabożne z melodyami*, którego nabyć można u XX. Missyonarzy na Stradomiu. Cena exemplarza z melodyami na papierze welinowym złp. ośm, bez melodyj na papierze zwyczajnym złp. trzy.

— *Warszawa* 12 *Sierpnia.* —

Rada administracyjna królestwa, przywodząc do skutku wolę N. Pana, dekretem z d. 2 (14) maja r. b. objawioną, postanowiła, że pobór myta drogowego w królestwie zaprowadzony, ma być uchylony z dniem 19 grudnia (1 stycznia) 183$^{8}_{9}$ roku.

— *Z Wiednia* 5 *Sierpnia.* —

NN. césarz i césarzowa JJ., wyjechali rano dnia wczorajszego z Schönbrun, udając się przez Salzburg do Inspruku, stolicy Tyrolu, gdzie odbędą d. 9 b. m. wjazd uroczysty.

Rząd tutejszy zawarł układy kartelowe z rządem sardyńskim, względem wzajemnego wydawania złoczyńców.

— *Londyn* 3 *Sierpnia.* —

Na zapytanie uczynione ministrom przez lorda Bentinck, ażali chcą dozwolić placu wymaganego na umieszczenie pomnika xięciu Wellingtonowi, odpowiedział kanclerz skarbu, iż rząd chętnie to uczyni, ale pod warunkiem, żeby mu pierw przedłożono projekt do pomnika, dla zobaczenia jak dalece odpowiada znakomitym dziełom xiążęcia.

W piśmie otrzymaném z Quebeck, daty 25 czerwca, powiedziano: —»Wysłanie pułkownika Greya z poleceniami do Washingtonu, pociągnęło za sobą nader korzystne skutki dla interesu obudwóch rządów. Pan Fox, posiłkowany przez umiarkowane ale stanowcze przedstawienia, przywiezione przez tegoż oficera, zdołał od rządu Stanów Zjed. coś więcej otrzymać nad samą obietnicę pomocy w sprawie, która się teraz wspólną stała, to jest w sprawie pognębienia włóczęgów po nad granicą. W senacie przeszedł bil, w skutek którego mają St. Zjed. niezwłocznie postawić wzdłuż granicy 6000 żołnierzy. Jenerała Macomba mianowano dowódcą tychże i razem upoważniono do działania wspólnie z władzami angielskiemi w celu oczyszczenia tysiąca wysp z hord rozbójniczych, które je niepokoją. Na jeziorze Ontario ma krążyć angielski i amerykański statek parowy wojenny. Podobnie i na jeziorze Erio, tego samego chwycono się środka. Pośród takowych stosunków spodziewać się należy, że pokój wkrótce przywrócony zostanie. Niektóre gazety amerykańskie twierdziły wprawdzie, że pułkownik Grey »nie najlepszego doznał w Washingtonie przyjęcia, ale rzecz inaczéj się miała. Pan Fox przedstawił go prezydentowi a ten go jak najuprzejmiéj przyjął.»

— *Madryt* 25 *Lipca.* —

Tutejszy gubernator wojenny podał się do dymissyi, co miało być skutkiem wymagań ze strony jenerała Espartero, jednakże rząd nieprzyjął tego podania.

Surowe środki zostały przedsiewzięte w tych dniach, przeciwko różnym osobom, między któremi wymieniają p. Pizaro i jenerała Lahera.

— *Z Liworno* 25 *Lipca.* —

Nasze wiadomości z Alexandryi, dochodzą do d. 6 b. m. i donoszą, że flota Achmeda-Alego, jest już w drodze z Alexandryi ku brzegom Syryi, jakoteż, że wicekról gotował się wypłynąć za nią i towarzyszyć téj żegludze do pewnego punktu. Podobne postąpienie wywołane zostało nie dawném wysłaniem floty sułtańskiéj do Karamanii, ponieważ zdawało się Mehmedowi-Alemu, że uczynić ten krok należy mu, jeżeli nie ze względu na własne zamiary to ze względu na własne bezpieczeństwo swoje. Mówią, że niektórzy z ajentów politycznych mocarstw zagranicznych, przekładali mu, aby tego nie czynił, byli jednakże między niemi tacy, którzy te postąpienie doradzali. W tutejszém mieście obawiają się, aby takie poruszenie flot, naszym stosunkom handlowym nie szkodziły.

— *Stambuł* 18 *Lipca.* —

Roskaz sułtański dany kapudanowi paszy ażeby nie oddalał się z flottą od brzegów azyatyckich, a w razie spotkania z flotą egipską, uderzył zaraz na nią, sprawił tu w Stambule, niemałą obawę a mianowicie między członkami ciała dyplomatycznego, którzy od téj chwili konferują nieustannie z Rejs-efendym w tym przedmiocie, on zaś odpowiada im na to: »Sułtan, pan mój, tak roskazał a kapudan-pasza będzie posłuszny woli jego.» Takim jest właśnie tutejszy barometr polityczny.

Z Dardanellów donoszą pod d. 14 b. m.: »Flota turecka składająca się z 22 żagli, między któremi 7 okrętów linjowych i jeden statek parowy, dowodzona przez Kapudana paszę, zawinęła d. 12 b. m. pod zamki dardanelskie *Kale-Sulthanie* i *Kalidil Bachr*, gdzie zarzuciła kotwice. Rzeczona flota po wypłynięciu swojém z przystani stambulskiéj, zabawiła, przez dni 14 pod Lapsakoi, jak mówią dla nabrania tam żywności i innych zapasów. Zdaje się, że dalsza żegluga téj floty nie ma pośpiechu, nie słychać bowiem nic o jéj oddaleniu się, chociaż wiatry nie są bynajmniéj

przeciwne, aby wypłynięciu z kanału na Archipelag, przeszkodą były.

Fabrykacya cukru z buraków w Magdeburgu.

W okolicy Magdeburga zebrano lata zeszłego, z gruntu mającego około 4000 morgów, przeszło 600,000 cetnarów buraków, licząc cetnar po 110 funtów; tym sposobem był zbiór rachując go w przecięciu, po 150 cetnarów na mórg, czyli po $\frac{5}{24}$ talara za cetnar, co może być uważane za cenę średnią 31¼ talarów brutto. Grunt na buraki dogodny i wymierzwiony, płacono mórg po 16 do 18 tal. czynszu.

W porze zimowéj 18$\frac{37}{38}$ roku, wyrobiono cukru w przecięciu po 4 funty z cetnara buraków, czyli w ogóle 2,400,000 funt., w wartości najmniéj po 5 sr. gr. (cena en gros za melis jest 18 do 20 tal. cetnar), a przeto za

powyższe, ...	400,000 tal.
Strąciwszy wartość buraków po $\frac{5}{24}$ tal. cetnar, ...	125,000 —
Zostaje	275,000 tal.

Koszta fabrykacyi niedadzą się z taką łatwoscią oznaczyć, wydano przecież w ogóle na paliwo około 65,000, talarów, na myto robocze 35,000 talarów; pozostawało więc 175 tysięcy tal., co przekonywa, że lubo koszta nicsą małoznacsące przy wielkim nakładzie kapitału zakładowego; asekuracyj i przy nieustannym zużyciu sprzętów, można przecież przyjąć bez przesady, że w końcu zyskano najmniéj 25 prot.

Prawie we wszystkich fabrykach pracowano dniem i nocą, a liczba ludzi przy téj, coraz wzmagającéj się i ważnéj gałęzi przemysłu, wynosiła blisko 600, po większéj części mularzów i robotników rolnych, którzy z téj dodatkowéj pracy dobrze się bardzo mieli. — Co do produkcyi, tym razem zastąpiły same tylko fabryki znajdujące się w mieście, blisko połowę ilości cukru w prowincyi magdeburskiéj potrzebowanego; doliczywszy więc fabryki okoliczne, można przypuścić, że zaspokojono całe potrzebowanie. Kiedy jednakże nie każda okolica będzie w stanie w podobnéj ilości produkować, pocieszającą jest rzeczą słyszeć, że powstaje w okolicach Magdeburga, coraz więcéj nowych zakładów, tak dalece, iż na nadchodzącą porę zimową, podwójnego rezultatu tu względnie do ostatniego, spodziewać się można.

Kraje niemieckie potrafią same dla siebie produkować cukier im potrzebna, a za kawę mąką płacić będą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Sierpnia.

Trzetrzewiński, Ferencowicz ob., z Polski; — Lozert, Sierawski Nap. ob., z Galicyi; — Prael Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Mielik Jan, do Polski; — Hecher Jozef, do Galicyi; — Kejnbaben Karol, do Pruss.

Doniesienia.